

Ks. ŁUKASZ LIBOWSKI
Opole

WEJRZENIE W DUSZE OJCÓW Powstanie, treść i teologia modlitewnika *Chwała Serca Jezusowego* ks. Jana Melzera z 1916 r.

1. Powstanie – 2. Treść – 3. Zarys teologii

Przełom XIX i XX w. zapisał się na kartach historii Górnego Śląska jako czas ogromnych przemian, wynikłych z intensyfikującej się podówczas industrializacji i urbanizacji tego terenu¹ Uprzemysłowienie nie owocowało tu jednak, jak miało to miejsce na Zachodzie, dechrystianizacją środowisk czy rozkrzewianiem się pośród ludności poglądów antyklerykalnych; przeciwnie — pogłębiało tak świadomość religijną, jak poczucie przynależności do Kościoła katolickiego. Z kolei wzrastający poziom oświaty uświadamiał Ślązakom sens życia sakramentalnego oraz przynosił coraz lepsze rozumienie prawd wiary². Rosło tym samym zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju literaturę pobożnościową. Popytowi temu usiłowano wychodzić naprzeciw, wydając stopniowo coraz więcej modlitewników i kancjonałów³

Szczególnie dużo pozycji tego typu zaczęło pojawiać się już wcześniej, po 1840 r., co dość sugestywnym językiem wyraził W. OGRODZIŃSKI: „Rozbiła się jakby bania z modlitewnikami i śpiewnikami nad Górnym Śląskiem”⁴ Od tego czasu do 1914 r. wydrukowano ponad 300 książeczek nabożnych⁵ Powstawały w języku polskim — najliczniej — niemieckim i czeskim. Ich autorami byli najczęściej wysoko ceniący drukowane pomoce liturgiczno-pastoralne proboszczo-

¹ T. RYBICKI, *Rozwój ludności Górnego Śląska od początku XIX wieku do pierwszej wojny światowej*, w: A. WRZOSEK (red.), *Górny Śląsk. Prace i materiały geograficzne*, Kraków 1955, s. 259–260. Szczegółowo zmiany te opisuje M. CZAPLIŃSKI, *Śląsk w 2. połowie XIX i na początku XX w. (1851–1918)*, w: TENŻE, E. KASZUBA, G. WAŚ, R. ŻERELIK, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 295–348.

² Por. I. MIERZWA, *Górny Śląsk jako przedmiot badań teologii praktycznej*, SSHT (1982), t. XV, s. 67.

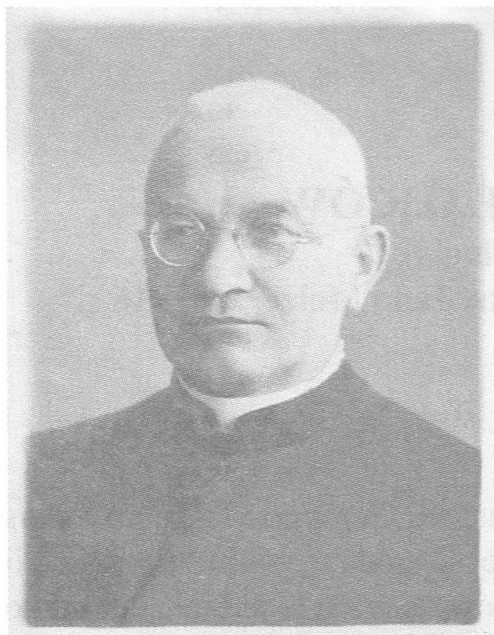
³ T. OCHOT, *Modlitewniki górnośląskie do 1914 r.*, RTSO 1 (1968), s. 363; por. W. OGRODZIŃSKI, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice 1965, s. 105n; J. KOPIEC, *Kościół śląski w swoim milenium. Cykl pogadarek historycznych na antenie opolskiego Radia Plus – 1999*, Opole 2000, s. 77–80.

⁴ OGRODZIŃSKI, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, s. 107.

⁵ OCHOT, *Modlitewniki górnośląskie do 1914 r.*, s. 361.

wie, którzy sporządzali je, niejednokrotnie anonimowo lub pod pseudonimem, na użytek w pierwszym rzędzie swoich parafian⁶ W rzeczonym okresie w samym Raciborzu — interesującym nas o tyle, że to w nim odbito publikację, którą w niniejszym artykule chcemy się zająć — wydano 10 modlitewników⁷

Fot. 1. Ks. Jan Melzer



Ciągle chyba jeszcze w klimacie owego dewocyjnego *boomu* wydawniczego, choć dopiero w 1916 r. w Raciborzu właśnie wydrukowana, na księgarskim rynku ukazała się rzecz nowa, ułożona przez ks. Jana Melzera (1869–1965) — w latach 1903–1934 proboszcza parafii w Wojnowicach⁸, zatytułowana: *Chwała Serca Jezusowego. Książka modlitewna i śpiewnik dla wszystkich wiernych, a szczególnie dla czcicieli Najśw. Serca Jezusowego*⁹

Przyjrzyjmy się genezie, zawartości oraz teologii tegoż wydawnictwa.

1. Powstanie

Gdy chodzi o powstanie modlitewnika, skazani jesteśmy, niestety, na wiele niejasności. Głównie ze względu na bardzo w tej kwestii lapidarne uwagi samego autora, tym więcej wydające się skąpymi, im dalej sięgamy w jego piśmiennictwo, zwłaszcza zaś w dwa rozległe jego dzieła: jedno autobiograficzne, drugie kronikarskie, gdzie nadzwyczaj dokładnie, z pieczołowitą precyzją skrupulanta, z podziwu

⁶ H.J. SOBECZKO, *Pierwsze wydanie modlitewnika „Droga do nieba” na tle ówczesnej literatury dewocyjnej i jego kolejne redakcje*, w: R. PIERSKAŁA (red.), *Stulecie „Drogi do nieba” ks. Ludwika Skowronka. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Katedrę Liturgiki i Hagiografii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego oraz „Caritas” Diecezji Opolskiej. Głuchołazy–Opole, 12–13 maja 2003 r.*, Opole 2003, s. 48–49; A. GLAESER, *W służbie człowiekowi. Teologiczno-pastoralny wymiar modlitewnika „Droga do nieba”*, Opole 1994, s. 34–40.

⁷ OCHOT, *Modlitewniki górnośląskie do 1914 r.*, s. 371.

⁸ Więcej o J. Melzerze — zob. S. MAZAK, *90-lecie seniora kapłanów opolszczyzny — Księdza Prałata Jana Melzera* (tekst powstał w oparciu o rozmowę z J. Melzerem), WUDO 15 (1960), nr 5, s. 233–246; TENŻE, *Śp. Ksiądz Prałat Jan Melzer (15 XII 1869 – 2 XI 1965)*, WUDO 21 (1966), nr 8, s. 191–195; J. KOPIEC, *Melzer Jan*, w: M. PATER (red.), *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 269–270, oraz T. KOTERBA, *Ksiądz Jan Melzer (1869–1965) — proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Wojnowicach*, Opole 2013 (mps).

⁹ Dalej, tak w tekście głównym, jak w przypisach (pomijając cytacje), używany będzie skrót ChSJ. Wydania zaznaczone zostaną (w przypisach) następująco: ChSJ 1 — wydanie pierwsze z 1916 r.; ChSJ 2 — wydanie drugie z 1930 r.

godną dbałością o szczegóły, opisuje koleje swojego życia, najrozmaitsze sytuacje, czy osoby.

Co odnotował J. Melzer odnośnie do swojej książeczki? W pisanej w latach 1915–1918 *Kronice parafii w Wojnowicach*, w miejscu, gdzie zamieszczony został telegraficzny skrót wydarzeń w poszczególnych latach, czytamy: „Proboszcz, czyli ja, ułożyłem modlitewnik *Chwała Serca Jezusowego*, który został w maju 1916 r. wydany drukiem u REINHARDA MEYERA w Raciborzu”¹⁰. Natomiast we *Wspomnieniach z mojego życia*, spisanych na prośbę ks. bpa FRANCISZKA JOPA (1897–1976)¹¹ w latach 1958–1959, pod nagłówkiem *Życie religijne mieszkańców Wojnowic*, znajdujemy następujące słowa: „W pierwsze niedziele miesiąca suma była odprawiana przy ołtarzu Serca Pana Jezusa, a po południu odmawiana była litania do Serca Jezusowego z uroczystym przebłaganiem Najświętszego Serca Jezusowego, odprawiane według sporządzonego przeze mnie modlitewnika *Chwała Serca Jezusowego*”¹². Oba przytoczone wyjątki mają charakter wyłącznie informacyjny. Widocznie nie było zamiarem piszącego, chociażby w formie krótkiej jakiejś dygresji, zdradzić cokolwiek z przebiegu prac redaktorskich.

O racjach, dla których zdecydował się J. Melzer podjąć trud opracowania książeczki ChSJ, nic pewnego powiedzieć tedy nie umiemy. Możemy jedynie spekulować, z pominięciem faktu, o którym donosi S. MAZAK — że mianowicie *spiritus movens* całego przedsięwzięcia był ks. LUDWIK SKOWRONEK (1859–1934)¹³, autor *Drogi do nieba*. On to wszelako zachęcał J. Melzera do przygotowania własnego modlitewnika¹⁴. Cóż zatem — oprócz przynagleń L. Skowronka — powodować mogło wojnowickim proboszczem, kiedy zasiadał do niemałej, bo aż dwa lata trwającej pracy redaktorskiej?¹⁵ Trudno o jednoznaczną odpowiedź.

Możliwe, iż uległ swoistej modzie na wydawanie modlitewników. Możliwe, iż motywowało go przekonanie o niewystarczalności proponowanych w ówczesnie dostępnej literaturze dewocyjnej form kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa¹⁶, tym bardziej, że kult ten był w Wojnowicach bardzo rozbudowany¹⁷. Możliwe, iż zdiagnozował konieczność wydania modlitewnika w języku polskim, chociaż, i to w niemałej ilości, takowe już istniały, który — śmiało sądzić można — „jako język

¹⁰ J. MELZER, *Pfarrchronik von Woinowitz*, s. 354 (rps); tł. T. Koterba.

¹¹ MAZAK, *Śp. Ksiądz Pralat*, s. 193.

¹² J. MELZER, *Erinerungen aus meinem Leben*, s. 282 (rps); tł. T. Koterba.

¹³ O L. Skowronku — zob. m.in. J. GÓRECKI, *Ks. Ludwik Skowronek — życie i działalność*, w: PIERSKAŁA (red.), *Stulecie „Drogi do nieba” ks. Ludwika Skowronka*, s. 9–35; GLAESER, *W służbie człowiekowi*, s. 24n.

¹⁴ MAZAK, *90-lecie seniora*, s. 244.

¹⁵ *Tamże*.

¹⁶ Dalej w przypisach używany będzie skrót: NSPJ.

¹⁷ By się o tym przekonać, wystarczy choćby pobieżnie przejrzeć zeszyt z ogłoszeniami parafialnymi prowadzony przez J. Melzera — *Ogłoszenia niedzielne. 17 X 1920 – 1926 incl.* (rps).

serca” dominował w Wojnowicach, a także w pobliskiej Studziennej czy Starej Wsi¹⁸. Możliwe wreszcie, iż zainspirowała go współpraca z L. Skowronkiem. Jako bowiem znawca polszczyzny, w latach 1902–1934 czuwał nad stroną literacką i językową *Drogi do nieba* — z tytułu wynagrodzenia za wykonaną korektę otrzymał 300 marek¹⁹. W 1910 r. natomiast, na prośbę L. Skowronka, ułożył i drukiem ogłosił skróconą jej wersję w języku niemieckim, czerwono oprawioną, tzw. *Gabinetsausgabe* dla inteligencji²⁰. Jakkolwiek było, ok. 1915 r. udać się musiał J. Melzer ze swoim projektem do wydawnictwa Reinharda Meyera (1861–1924)²¹.

R. Meyer własną drukarnię założył w 1889 r. w budynku starej oficyny przy *Zwingerstrasse* — dzisiejsza ul. Wojska Polskiego — w Raciborzu. Start, zważywszy chociażby na dużą konkurencję — od I poł. XIX w. drukował w Raciborzu F.M. LANGERE, a w II poł. tegoż stulecia ruszyły drukarnie P. RIEDENGERA i F. LINDNERA²² — nie był, jak należy mniemać, łatwy. Niemniej powiodło się Meyerowi — trafił przecież na przypadający na tamte lata wykwit inicjatyw wydawniczych. Wnet jego pozycja na rynku ustabilizowała się. I jeśli nawet drukarnia Meyera nie była największą w mieście — miano to zostawić trzeba Riedengerom, wydawcom poczytnego dziennika „Allgemeiner Oberschlesischer Anzeiger”²³ — to z pewnością bardzo prężnie działającą. Wyszło z niej samych tylko książeczek nabożnych aż 18 (dla porównania: Riedenger odbił jedną)²⁴. Być może, że przyczynił się do tego również wysoki poziom edytorski realizowanych u Meyera zamówień²⁵.

Do Wydawnictwa Dzieł Katolickich przybył więc J. Melzer ze zleceniem wydrukowania swego modlitewnika. Wybór ten nie może dziwić, wszak kontakt z tą

¹⁸ Wywiad z ks. J. Szywalskim z 18 września 2012 r. O tym, że język polski przeważa na Górnym Śląsku, donosił Stolicy Apostolskiej kard. G. Kopp w sprawozdaniu z lat 1904–1912 — W. URBAN, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962, s. 82.

¹⁹ MAZAK, *90-lecie seniora*, s. 244.

²⁰ *Tamże*; TENŻE, *Śp. Ksiądz Prałat*, s. 193; a także: GLAESER, *W służbie człowiekowi*, s. 30; TENŻE, *Modlitewnik „Droga do Nieba” — treść i znaczenie pastoralne*, w: PIERSKAŁA (red.), *Stulecie „Drogi do nieba” ks. Ludwika Skowronka*, s. 65–66.

²¹ Sylwetkę R. Meyera i jego działalność wydawniczą prezentuje P. SPUT, *Odchodzą dawni raciborzanie*, „Nowiny Raciborskie” (dalej: NR) 20 (2011), nr 15, s. 11.

²² OCHOT, *Modlitewniki górnośląskie do 1914 r.*, s. 371.

²³ Tak uważa SPUT, *Odchodzą dawni raciborzanie*, s. 11. T. Ochot pisze natomiast: „Największym drukarzem Raciborza z przełomu XIX i XX w. był Reinhard Meyer (...)”; OCHOT, *Modlitewniki górnośląskie do 1914 r.*, s. 371.

²⁴ OCHOT, *Modlitewniki górnośląskie do 1914 r.*, s. 371.

²⁵ O jakości wykonywanych przez Meyera zleceń źródła nie mówią wprost. Można o niej wnosić jedynie na podstawie przesłanek. Niniejsza uwaga dodana została w oparciu o dwa cytaty: (1) „W zbiorach filokartystów na dzieła Meyera trafia się stosunkowo rzadko, co sugeruje, że wydawał mało kartek. Próbkę jego dzieł pokazują jednak, że robił to z dużym kunsztem” ([WAW], *Cudeńka Meyera*, NR 12 [2003], nr 43, s. 8); (2) „Przez 40 lat (...) modlitewnik [*Droga do nieba*] w obu wersjach językowych ukazywał się w różnych formatach i na wysokim poziomie edytorskim w Drukarni R. Meyera w Raciborzu” (SOBECZKO, *Pierwsze wydanie modlitewnika „Droga do nieba”*, s. 49, przypis 13).

drukarnią nawiązał wcześniej, współtworząc z L. Skowronkiem *Drogę do nieba*, wydaną nakładem Meyera właśnie²⁶. Prace edytorskie trwały długo, ponieważ — jak zaznacza S. Mazak — zecerzy robili błędy²⁷. Koniec końców, w maju 1916 r. *Chwała Serca Jezusowego* ukazała się drukiem. Zaadresowano ją do ogółu wiernych, a w szczególności do czcicieli NSPJ (książeczek skierowanych do czcicieli NSPJ wyszło na Śląsku do 1914 r. siedem)²⁸. Nakład wyniósł 25 000 egzemplarzy²⁹. Dwa lata później, 11 marca 1918 r., J. Melzer w kronice parafialnej odnotował: „Do dziś zostało sprzedanych 18 000 egzemplarzy. Zostały one rozprowadzone między ludem. Jako wynagrodzenie dla autora otrzymuję 10 fenigów od sprzedanego egzemplarza”³⁰. Drugie wydanie, nowe i nieznacznie poprawione, ukazało się w 1930 r. Wydawnictwo przy *Zwingerstrasse* w Raciborzu prowadziła już wtedy, po śmierci R. Meyera, jego żona, MARIE, wraz z synami, FRIEDRICHEM i RICHARDEM³¹. W latach 30-tych planowano książeczkę ChSJ kolejny raz wznowić, jednakże wydawca, ze względu na jej polskojęzyczność, miał się już na to nie zgodzić³².

Nie do końca przejrzysta jest sprawa kolejnych wydań modlitewnika. Z *Przedmowy do drugiego wydania* (1930 r.) dowiadujemy się, że skończył się nakład wydania pierwszego (40 000)³³, podczas kiedy J. Melzer utrzymuje, iż w 1916 r. wydrukowano zaledwie 25 000 egzemplarzy. Wynika z tego, że w międzyczasie musiał być jeszcze jakiś dodruk, nie będący jednak drugim wydaniem, którego nakładem wydano kolejne 15 000 sztuk. Hipotezę tę potwierdzać może fakt, że J. Melzer w swych *Wspomnieniach* napomknął o drugim wydaniu — w 1920 r.³⁴ Inną sprawą jest już wyraźna jego pomyłka, kiedy zaraz obok napisał, że do 1933 r. sprzedano 40 000 egzemplarzy³⁵. Najpewniej chodziło mu wtedy o rok 1930.

Rozmaicie donoszą źródła o przeznaczeniu pieniędzy ze sprzedaży modlitewnika. J. Melzer zapisał, tuż po podaniu liczby do 1918 r. sprzedanych sztuk, że pieniądze w ten sposób zebrane „(...) są przeznaczone na zakup nowego ołtarza głównego do kościoła parafialnego w Wojnowicach”³⁶. S. Mazak, omówiwszy pierwsze

²⁶ A. TARG, *Walka o język polski na Górnym Śląsku*, w: W. SOBAŃSKI (red.), *Polskie ziemie zachodnie i północne. Zagadnienia demograficzne*, cz. I, Poznań 1959, s. 73–74.

²⁷ MAZAK, *90-lecie seniora*, s. 244.

²⁸ OCHOT, *Modlitewniki górnośląskie do 1914 r.*, s. 379.

²⁹ MELZER, *Erinerungen*, s. 282; TENŻE, *Pfarrchronik*, s. 354.

³⁰ TENŻE, *Pfarrchronik*, s. 354.

³¹ O kolejach wydawnictwa Meyera, aż po jego splądrowanie przez Rosjan w 1945 r., pisze SPUT, *Odchodzą dawni raciborzanie*, s. 11; zob. też B. BENCZEW, *Jak Rosjanie rabowali Racibórz*, NR 19 (2010), nr 27, s. 20.

³² Relacja ustna ks. J. Szywalskiego z 23 września 2012 r.

³³ ChSJ 2, s. 3: „Książka niniejsza, która (po wyczerpaniu 40 000 egz. pierwszego wydania) obecnie nieco poprawiona po raz drugi wychodzi (...)”

³⁴ MELZER, *Erinerungen*, s. 282.

³⁵ *Tamże*.

³⁶ TENŻE, *Pfarrchronik*, s. 354.

wydanie modlitewnika, dopowiada: „Całkowity dochód z tej książeczki ofiarował Ks. Jubilat [J. Melzer] na sprawienie ołtarza Serca Pana Jezusa do Wojnowickiego kościoła”³⁷, a w pośmiertnym biogramie J. Melzera pisze nawet wprostw czasie przeszłym: „Za dochód z tej książeczki autor ufundował w wojnowickim kościele ołtarz Serca Jezusowego”³⁸. Z kolei K. WORBS³⁹ nadmienia, iż J. Melzer za oszczędności całego swego życia, a zwłaszcza honoraria prac literackich, wybudował willę *Pax* w Głucholazach, w której spędził czas na emeryturze⁴⁰. Gdzie — wobec powyższych, jak widać, sprzecznych danych — fundusze uzyskane ze sprzedaży książeczki znalazły swoje ostateczne przeznaczenie, nie można ustalić.

Jedno jeszcze zagadnienie pozostaje na koniec w bieżącym punkcie do rozstrzygnięcia: kwestia współudziału w redakcji modlitewnika ChSJ ks. FRANCISZKA MELZERA (1882–1976), brata J. Melzera, w latach 1918–1972 proboszcza parafii w Raciborzu-Studziennej⁴¹. B. GADE stwierdza, że ks. Franciszek, człowiek o wyraźnym talencie muzycznym, opracował na jego potrzeby „część pieśni”⁴². Sformułowania używane przez innych autorów pozostają w porównywalnym stopniu ogólne. M. KOŁOCH pisze: „Znaczącym wkładem ks. [F.] Melzera do muzyki kościelnej jest współpraca przy wydawaniu śpiewnika *Chwała Sercu Jezusowemu*. Jego brat, ks. Jan Melzer, zbierał teksty pieśni, a on melodie” — miałyby potwierdzać to licznie zachowane w kościele Świętego Krzyża w Studziennej rękopisy towarzyszenia organowego do pieśni ze śpiewnika ChSJ⁴³. J. SZYWALSKI wypowiada się w podobnym tonie: „[Ks. F. Melzer] dbał o śpiew i ukochanie śpiewu umiał ludziom przekazać: kościół żył. Sam zbierał pieśni i razem ze swoim bratem Janem wydał modlitewnik *Chwała Sercu*”⁴⁴. O tym, że ks. F. Melzer zbierał pieśni, dowiadujemy się też od niejakiego ks. KOZIELKI, który napisał:

Na Śląsku znajdują się także ludowe pieśni polskie na cześć śś. braci słowiańskich [Cyryla i Metodego]. Taką pieśń przesłał mi w 1921 r. X. proboszcz Melzer (*polonus*)

³⁷ MAZAK, *90-lecie seniora*, s. 244.

³⁸ TENŻE, *Śp. Ks. Prałat*, s. 193.

³⁹ A za nim GLAESER, *W służbie człowiekowi*, s. 30, oraz J. BOSOWSKI, *Kult Serca Pana Jezusa w świetle modlitewnika „Chwała Sercu Jezusowego” ks. Jana Melzera wydanego w Raciborzu w 1916 roku*, Opole 1994, s. 37 (mps).

⁴⁰ K. WORBS, *Modlitewnik górnośląski „Droga do nieba” księdza Ludwika Skowronka*, Lublin 1988, s. 143 (mps); por. MAZAK, *90-lecie seniora*, s. 245.

⁴¹ Na temat F. Melzera — zob. B. GADE, *Śp. Ks. Radca Franciszek Melzer*, WUDO 33 (1978), nr 1–2, s. 61–63; J. SZYWALSKI, *Historia kościoła*, w: TENŻE, N. MIKA, T. KOŁOCH, *Studzienna. Historia miejscowości i kościoła*, Racibórz 2007, s. 44–59; TENŻE, *25-lecie śmierci ks. Radcy Franciszka Melzera*, „Ave Crux” (dalej: AC) (2001), nr 90, s. 2–3; TENŻE, *120-lecie urodzin ks. Radcy Franciszka Melzera*, AC (2002), nr 99, s. 2–3; M. KOŁOCH, *Z dziejów kultury muzycznej kościoła św. Krzyża w Raciborzu-Studziennej w latach 1907–2007*, Racibórz 2009, s. 30–32; TAŻ, *Religijna kultura muzyczna Raciborza w latach 1945–2005*, Opole 2012, s. 142, 174, 177, 241 i VII (mps).

⁴² GADE, *Śp. Ks. Radca Franciszek Melzer*, s. 62.

⁴³ KOŁOCH, *Z dziejów*, s. 31.

⁴⁴ J. SZYWALSKI, *Przedmowa*, w: KOŁOCH, *Z dziejów*, s. 9.

ze Studziennej pod Raciborzem (Śląsk Opolski) wraz z nutami, która mi się niestety zgubiła (...) ⁴⁵

Drugi raz o współpracy braci Melzerów przy książeczce nabożnej J. Szywalski wspomina w miejscu, gdzie omawia używanie języka polskiego w modlitwie, liturgii i nabożeństwach w parafii w Studziennej. Nadmienia wówczas: „Ks. Franciszek Melzer razem ze swoim bratem Janem (...) wydali modlitewnik w języku polskim *Chwała Serca Jezusowego*” ⁴⁶ Wobec powyższego skonstatować należy, że niełatwo jest określić współdziałanie F. Melzera w wydaniu omawianej pozycji. Nie sposób również takowego wykluczyć. Jeśli natomiast przyjąć, że proboszcz studziński zaangażował się w to przedsięwzięcie, to trzeba zrazu wnioski ten uzupełnić dopowiedzeniem, iż musiał to być wkład proporcjonalnie mniejszy, by nie rzecz: marginalny, w porównaniu z zaangażowaniem J. Melzera, skoro tylko nazwisko tego ostatniego figuruje na karcie tytułowej modlitewnika. Chyba że przesądziły o tym inne jakieś jeszcze, na dzień dzisiejszy nieznane, czynniki.

Naświetliwszy zagadnienie powstania książeczki ChSJ, przejdźmy do analizy jej zawartości.

2. Treść

Omawianą publikację pomyślano praktycznie i poręcznie. Wydrukowana została w formacie kieszonkowym. Wydanie drugie ma wymiary 70 x 114 mm — bardzo zbliżone do dzisiejszego formatu A7 — i liczy równo 800 stron. Wydanie z 1916 r. było nieco wyższe — o ok. 1 cm — i grubsze — liczyło 832 strony ⁴⁷. Zarówno za pierwszym, jak i drugim razem oszczędnie gospodarowano miejscem, stąd stronicie są gęsto i małą czcionką zadrukowane i niewiele na nich „światła”. Obok paginy tytułowej zamieszczono reprodukcję pochodzącego z klasztoru benedyktynek w Bonn wizerunku NSPJ, podpisaną wezwaniem: „Najświętsze Serce Jezusa, przyjdź Królestwo Twoje!” ⁴⁸ Sporadycznie znajdują się w książeczce niewielkie ryciny — ilustracjami opatrzone m.in. rozważania drogi krzyżowej; w wydaniu pierwszym jest ich nawet więcej aniżeli w drugim.

Warto zwrócić uwagę na przedmowy, tak do pierwszego, jak i drugiego wydania. We wstępie z 28 sierpnia 1915 r. J. Melzer prezentuje zawartość modlitewnika

⁴⁵ KOZIELEK, *Pomniki działalności św. Cyryla i Metodego na Śląsku i w Polsce*, w: F. GRIVEC, *Śś. Cyryl i Metody. Apostołowie Słowian*, tł. J. Korzonkiewicz, Kraków 1930, s. 220.

⁴⁶ SZYWALSKI, *Historia kościoła*, s. 53.

⁴⁷ W literaturze błędnie podaje się, że tych stron było tylko 434 — zob. MAZAK, *90-lecie seniora*, s. 244; TENŻE, *Śp. Ksiądz Prałat*, s. 193; por. GLAESER, *Modlitewnik*, s. 66.

⁴⁸ Konieczne jest tu zastrzeżenie: uwaga ta dotyczy wydania z 1930 r. Przypuszczać można, że wydanie z 1916 r. również tę albo podobną reprodukcję zawierało. Autor niniejszego artykułu stwierdzić tego jednak nie może, ponieważ jedyny egzemplarz pierwszego wydania, do którego dotarł, był w tym miejscu wybrakowany.

i zachęca do modlitwy oraz czci Serca Jezusowego ze względu na srożącą się wojnę⁴⁹ Jego zachęta brzmi następująco:

Z rozporządzenia Ojca św. Leona XIII odbywa się od kilkunastu lat corocznie we wszystkich kościołach naszych wspólne poświęcenie się wiernych Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Na początku bieżącego roku, w utrapieniach okropnej wojny, odnowiliśmy uroczyste to poświęcenie i ślubowaliśmy temu Sercu Bożemu jako Królowi swojemu miłość i wierność. Tem gorliwiej powinniśmy przeto wszyscy czcić to Serce Najświętsze i tem goręcej je kochać, aby królował Jezus prawdziwie w sercach naszych, i aby panowanie Serca Jego rozciągnęło się na świat cały⁵⁰

Oddając zaś w ręce wiernych drugie wydanie książeczki, odwołuje się J. Melzer do decyzji PIUSA XI z 1925 r.⁵¹, ustanawiającej święto Chrystusa Króla i nakazującej, aby odtąd rokrocznie w to właśnie święto odnawiać akt poświęcenia się ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Wyznacza też cel swojej nabożnej publikacji — ma się przyczyniać ku temu,

aby Królestwo Boże się rozszerzało, i aby jak najrychlej spełniła się prośba powtarzana przy poświęceniu się Sercu Jezusa: „Spraw, aby po wszystkiej ziemi od końca do końca jeden rozbrzmiewał głos: Chwała bądź Sercu Bożemu, przez które nam się stało zbawienie! Jemu cześć i chwała na wieki. Amen”⁵².

Co do treści zasadniczej, trzeba najpierw zaznaczyć, że podzielona ona została na dwie części: modlitewnikową oraz śpiewnikową. Całość poprzedzono: *Przedmową* (w wydaniu pierwszym także *Uwagą o warunkach przy odpustach zupełnych*), *Kalendarzem Świąt ruchomych* i *Krótką nauką o nabożeństwie do Najśw. Serca Jezusowego*, zebraną w siedmiu punktach: (I) *O przedmiocie nabożeństwa*, (II) *O celu nabożeństwa...*, (III) *O powstaniu nabożeństwa...*, (IV) *Nabożeństwo do Serca Jezusowego objawione św. Marji Małgorzacie*, (V) *O rozwoju tego nabożeństwa*, (VI) *Zachęcenie do nabożeństwa...*, (VII) *Obietnice Pana Jezusa uczynione błog. Małgorzacie Marji dla czcicieli Najśłodszego Serca Jego*. Modlitewnik zawarto w sześciu częściach oraz w siedmioelementowym dodatku. Blisko 500 pieśni w śpiewniku, wziętych głównie z krakowskiego *Śpiewnika kościelnego* J. SIEDLECKIEGO⁵³, zaszeregowano natomiast w 28 podgrupach. Treść ChSJ przedstawiała się zatem następująco⁵⁴:

M o d l i t e w n i k

cz. 1. (bez tytułu) — nabożeństwo poranne, akty strzeliste w ciągu dnia oraz nabożeństwo wieczorne;

⁴⁹ MAZAK, *90-lecie seniora*, s. 244; TENŻE, *Śp. Ksiądz Prałat*, s. 193. Warto wspomnieć, że podobnie zachęcał wiernych do czczenia NSPJ w czas wojny kard. A. Bertram — A. BERTRAM, *List Pastorski zawierający wezwanie do ofiarowania się Sercu Jezusowemu w niedoli czasu wojennego*, Wrocław 1914.

⁵⁰ ChSJ 1, s. 3.

⁵¹ Chodzi o encyklikę *Quas primas* z 11 grudnia 1925 r.

⁵² ChSJ 2, s. 3; por. ChSJ 1, s. 3.

⁵³ MAZAK, *90-lecie seniora*, s. 244.

⁵⁴ Por. ChSJ 2, s. 780–787; ChSJ 1, s. 815–820.

- cz. 2. pt. *Ofiara Mszy świętej* — modlitwy do mszy o NSPJ oraz do każdej mszy⁵⁵;
- cz. 3. pt. *Święty Sakrament Pokuty* — nauka o spowiedzi, modlitwy przed spowiedzią, rachunek sumienia, modlitwy po rachunku sumienia i po spowiedzi oraz psalmy pokutne;
- cz. 4. pt. *Najświętszy Sakrament Ołtarza* — nauka o Komunii św., cztery nabożeństwa do Komunii św. oraz propozycje odprawienia nawiedzenia i adoracji;
- cz. 5. (z wiadomych względów najobszerniejsza) pt. *Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego* — modlitwy (w wyd. I zaznaczono: odpustowe) do NSPJ do codziennego użytku i do odmawiania w obecność Najświętszego Sakramentu, przebłaganie NSPJ, modlitwy do NSPJ na piątki, godzinki do NSPJ, a także *Nabożeństwa na różne czasy*, tj. m.in. na nowennę, na pierwszy piątek miesiąca oraz na czerwiec (w wyd. II także na Święto Chrystusa Króla i NSPJ); część ta przedstawia też bractwa i stowarzyszenia na cześć NSPJ;
- cz. 6. pt. *Nabożeństwo do Męki Pańskiej i Najdroższej Krwi Jezusowej* — droga krzyżowa, gorzkie żale, litanie i godzinki o Męce Pańskiej, modlitwa oraz koronka do Najdroższej Krwi.

Dodatek innych Nabożeństw:

- (I) *Nabożeństwo do Najśw. Marji Panny* (dosyć rozbudowane) — modlitwy różne (m.in. do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Najświętszej Maryi Panny Dobrej Rady, litanie loretańska), modlitwa do Najświętszego Serca Maryi i dla kongregacji mariańskiej, a także nabożeństwo do Niepokalanego Poczęcia Maryi (m.in. akty strzeliste i godzinki);
- (II) *Nabożeństwo do Ducha Świętego* — hymn *Veni Creator Spiritus*, litanie, modlitwy;
- (III) *Nabożeństwo do św. Józefa, patrona czcicieli Serca Jezusowego* — akty strzeliste, litanie, modlitwy (w wyd. II także godzinki o św. Józefie);
- (IV) *Nabożeństwo do św. Alojzego, miłością do Najśw. Serca Jezusowego zawsze gorejącego* — litanie, modlitwy;
- (V) *Nabożeństwo do św. Teresy od Dzieciątka Jezus* — litanie, akt miłości Boga św. Teresy;
- (VI) *Nabożeństwo do innych Świętych* — litanie do Wszystkich Świętych, nabożeństwo, litanie i godzinki do św. Barbary, modlitwa o dobrą śmierć, litanie o św. Janie Nepomucenie (punkt V i VI tylko w II wyd.);
- (VII) *Pamiętaj na rzeczy ostateczne* — modlitwy o szczęśliwą śmierć, za konających (m.in. litanie) i za zmarłych.

⁵⁵ Tę parafrazę zaczerpnął (z nielicznymi zmianami) J. Melzer z *Drogi do nieba* wydanej w 1903 r. — BOSOWSKI, *Kult Serca Pana Jezusa w świetle modlitewnika „Chwała Serca Jezusowego”*, s. 58–59.

Ś p i e w n i k

- 1) pieśni poranne i wieczorne;
- 2) pieśni przed kazaniem i po kazaniu;
- 3) śpiewy na *Asperges* i *Vidi aquam*;
- 4) pieśni do mszy;
- 5) nieszpory na niedziele i święta;
- 6) pieśni adwentowe;
- 7) pieśni na Boże Narodzenie;
- 8) pieśń na zakończenie roku⁵⁶;
- 9) pieśni na Trzech Króli;
- 10) pieśni do św. Rodziny;
- 11) pieśń na drugą niedzielę po Trzech Królach⁵⁷;
- 12) pieśni postne i o Męce Pańskiej — pogrupowane w osiem podtytułów;
- 13) pieśni wielkanocne;
- 14) pieśni na Dni Krzyżowe;
- 15) pieśni na Wniebowstąpienie Pańskie;
- 16) pieśni na Zielone Świątki;
- 17) pieśni do Trójcy Świętej;
- 18) pieśni na cześć Najświętszego Sakramentu — pogrupowane w trzy podtytuły;
- 19) pieśni do NSPJ;
- 20) pieśni na cześć Chrystusa Króla (oczywiście nie ma tej kategorii w I wyd.);
- 21) pieśni do Najświętszej Panny Maryi — pogrupowane w 10 podtytułów;
- 22) pieśni do świętych Pańskich;
- 23) pieśni o Bożej Opatrzności;
- 24) pieśni przygodne, czyli okolicznościowe;
- 25) pieśni za dusze zmarłych;
- 26) pieśni pogrzebowe;
- 27) pieśni na Dzień Zaduszny;
- 28) pieśni przy procesji za zmarłych (tej kategorii brakuje też w wyd. I).

Niedopatrzaniem byłoby, gdyby przy omawianiu — a lepiej powiedzieć: przy prezentowaniu — zawartości modlitewnika ChSJ nie zwrócić uwagi na dwie pieśni pióra J. Melzera: *Serce Jezusa, Syna Bożego* oraz *Chryste Królu, przed Tobą padamy*. Pierwsza znalazła się w wydaniu z 1916 r. Ułożył ją, na podstawie litanii do NSPJ, wojnowicki proboszcz na melodię znanej pieśni *Kłaniam się Tobie*. Zawiera 14 zwrotek, a każda z nich posiada cztery wersy⁵⁸, które kończą się rymami parzystymi, w zdecydowanej większości dokładnymi, żeńskimi, paroksytoniczny-

⁵⁶ W tym miejscu zawarto pieśń *Nie tak bystro płynie rzeka* na ostatni dzień roku (wraz z przebłaganem za cały rok) oraz pieśń *Syn Boży z Nieba nam dany* na Nowy Rok.

⁵⁷ Chodzi o pieśń zaczynającą się od słów: *Mesjasz przyszedł na świat prawdziwy* — zob. *Droga do nieba*, wyd. z 2003 r., s. 395.

⁵⁸ MAZAK, *90-lecie seniora*, s. 244; TENŻE, *Śp. Ksiądz Prałat*, s. 193.

mi. I chociaż, jak podaje S. MAZAK⁵⁹, tę właśnie pieśń J. Melzer zezwolił L. SKOWRONKOWI umieścić w *Drodze do nieba*, co potwierdza zresztą J. BOSOWSKI, kiedy zaznacza: „Ks. Skowronek umieścił (...) w swej książce do nabożeństwa dwie pieśni autorstwa ks. Melzera”⁶⁰, próżno jej tam dziś szukać. Widocznie w którymś wydaniu *Drogi do nieba* pieśń ta została usunięta. Dlatego warto, żeby ją tu w całości zacytować⁶¹:

Serce Jezusa, Syna Bożego,
W tym Sakramencie tu obecnego,
Przed Tobą wszyscy kornie klękamy,
„Kyrie elejson” trzykroć wołamy.

Duch Święty Ciebie w czystej Dziewicy,
W swej ukształtował Oblubienicy,
Gdy Słowo Boże Ciałem się stało,
By między nami zawsze mieszkało.

Tyś majestatu nieskończonego,
Boś jest Świątynią Boga samego,
W Tobie Najwyższy tron Swój założył,
I nam do nieba bramę otworzył.

Serce Jezusa, ogniu miłości,
Skarbnico Boskiej sprawiedliwości;
Pełneś dobroci, wszelkiej litości:
Zglądź przeto nasze grzechowe złości.

O Serce, morze cnót nieprzebrane,
I sercom naszym za przykład dane,
Spraw, byśmy Ciebie naśladowali,
I wszelką chwałę Tobie składali.

Królu serc wszystkich, i dobry Panie,
Ukryj świat cały w Twej Serca Ranie,
Bo serce nasze nie ma pokoju,
Aż spocznie w Tobie, rozkoszy zdroju.

Serce Jezusa, w którym się mieszczą
Skarby mądrości z umiejętnością;
O Serce, pełne Boskiej istności,
Niech wszyscy biorą z Twojej pełni.

Sam Ojciec w niebie Cię umiłował;
W Tobie nad wszystko sobie podobał;
Za Tobą tęsknił świat już od wieków,
Boś Ty nadzieją wszystkich grzeszników.

Serce cierpliwe, litości pełne;
Dla wszystkich, co Cię wzywają hojne;
Źródło żywota, świętobliwości,
Wzywamy Ciebie, pełni ufności.

⁵⁹ *Tamże*.

⁶⁰ BOSOWSKI, *Kult Serca Pana Jezusa w świetle modlitewnika „Chwała Serca Jezusowego”*, s. 59.

⁶¹ Cyt. za: ChSJ 2, s. 134–135.

Dla przebłagania za nasze grzechy
 Dałś się zelżyć bez wszej pociechy;
 O Serce starte za nasze winy,
 Skrusz serca nasze, kornie prosimy.

Serce posłuszne do śmierci samej,
 Śmierci okrutnej, gorzkiej, krzyżowej;
 Nawet po zgonie dałś się przebić,
 By zdrój pociechy wszelkiej otworzyć.

W Twem Sercu mamy, Jezu nasz, Panie,
 Pokój i życie i zmartwychwstanie,
 Bo Ono z Bogiem nas pojednało,
 Gdy się za grzechy ofiarą stało.

Serce Jezusa, w Tobie ufamy,
 Że i nas zbawisz się spodziewamy;
 Gdy przyjdzie chwila naszego skonu,
 Bądź nam pociechą przy umieraniu.

Baranku Boży, prosim trzy razy,
 Oczyść świat cały z grzechowej zmazy;
 Bądź wszystkim niegdyś w niebie rozkoszą,
 Gdzie w Sercu Twojem Święci się cieszą. Amen.

Druga pieśń autorstwa J. Melzera zaczyna się od słów *Chryste Królu, przed Tobą padamy*, a śpiewa się ją — czasu terażniejszego nie zastosowano tutaj przypadkowo — na melodię *O Maryjo, czemu biegniesz w Niebo*. Ułożył ją, zapewne na okoliczność ustanowienia święta Chrystusa Króla, i opublikował w drugim wydaniu swojego modlitewnika. Składa się z siedmiu strof. Każda z nich w pierwszej części rymuje się parzyście, a w drugiej — naprzemiennie (krzyżowo). Mamy tu do czynienia z rymami męskimi, oksytonicznymi. Tę pieśń także dołączono do *Drogi do nieba*, o czym S. Mazak milczy⁶². Stwierdzają to jednakowoż przywołany wyżej J. Bosowski oraz A. GLAESER⁶³. Ten drugi odnotowuje, iż tę pieśń zamieszczono w *Drodze do nieba* począwszy od wydania z *Imprimatur* z 5 września 1930 r. i że znajduje się tam po dziś dzień. Niemniej wybrano tylko pierwszą i szóstą zwrotkę⁶⁴. W takim układzie przywołajmy teraz tekst kompletny⁶⁵:

Chryste Królu, przed Tobą padamy, * Do stóp Twoich kornie się zbliżamy. * Chcemy Boski Twój majestat słać, * Przed Twym Tronem cześć swoją wyjawić: * Bądź uwielbion od wszego stworzenia, * Niech Cię chwali Niebo, ziemia, świat; * Boś jest godzien dla Twego Imienia, * By się każdy kłaniał Tobie rad.

Chryste Jezu, Królu nad królami! * Okaż chwałę Swą nad narodami. * Podbij Sobie wszystkie wrogie stany, * Które przeczą, żeś Ty Pan nad pany. * Skrusz potężnym berłem Twem ich szyki, * Daj im poznać Ręki Twojej moc! * Niech szatany, czarty, bezbożniki * Pierzchną razem w piekła wieczną noc!

⁶² Zob. MAZAK, *90-lecie seniora*, s. 244; TENŻE, *Śp. Ksiądz Prałat*, s. 193.

⁶³ GLAESER, *W służbie człowiekowi*, s. 30–31; TENŻE, *Modlitewnik*, s. 66.

⁶⁴ Zob. *Droga do nieba*, wyd. z 2006 r., nr 612 (wersja nutowa — s. 877).

⁶⁵ Cyt. za: ChSJ 2, s. 602–603.

Jezu, prosim: „Przyjdź Królestwo Twoje!” * Na świat cały rozlej łaski zdroje. * Kościół Twój niechajże się rozkwita, * Niech Go każdy jak swą Matkę wita. * Uskrom wszystkich jego przeciwników; * I wybaw Go z nieprzyjaciół rąk, * Co jak zgraja wściekłych okrutników * Nie ustają zadawać Mu mąk.

Nawróć, Jezu, we wierze błędzących, * Żydów, pogan w ciemnościach ginących; * Niech uznają Twoje Królowanie * Wszyscy wspólnie, i mahometanie. * Wskaż im drogę do Prawdy, Światłości; * Racz ich przyjąć do owczarni Swej; * Wszak Tyś Królem niezmierniej miłości! * Przetóż wszystkich wyratować chciej.

Serce Króla najłitościwszego, * Nie odrzucaj plemienia grzesznego. * Z dusz grzeszników zerwij ciężkie pęta, * Co ukuła diabła moc przeklęta. * Zatop w Serca Twego świętej Ranie * Serca grzeszne; zmyj z nich winy dług, * I radosne w nich obudź wołanie: * „Odtąd Jezus: Król nasz, Pan i Bóg!”

Panie Jezu, my uznajem Ciebie * Jako Króla, w szczęściu i w potrzebie; * I pragniemy, Twymi poddanymi * Zawsze, wszędzie być Tobie wiernymi. * Panuj nad naszymi rodzinami; * Niech Twa wola spełnia się w nich wciąż. * Obdarzaj nas Twojami łaskami; * Wszystkie sługi Twoje z Sobą zwiąż.

Jezu Królu, przyjmuj od nas dzięki * Za wszystko, cośmy dotąd z Twej Ręki * Odebrali, mimo niegodności; * Racz odpuścić nasze niewdzięczności. * Teraz chcemy sercem i ustami * Wołać wdzięcznie: „Króluj, króluj nam! * Ty, co w Hostii świętej mieszkasz z nami: * Bądź na wieki królem naszym sam!” Amen.

Trzy przynajmniej zwrotki przytoczonej pieśni — druga, trzecia i czwarta — domagają się komentarza, ponieważ rażą naszą wrażliwość teologiczną. Dzieje się tak dlatego — najogólniej o rzeczy traktując — że dotykając problematyki ujęcia w kategoriach człowieczych, a więc skończonych, prawdy absolutnej, utrzymane są w konwencji neotomistycznej, od której odwykliśmy, gdyż nie aplikuje się jej już raczej współcześnie w takim stopniu, w jakim miało to miejsce ongiś. Upraszczać, powiedzieć można, iż neoscholastyka, przed 100 laty prymarnie w teologii miejsce zajmująca, stała na stanowisku ekskluzywistycznym, które głosiło, iż prawdę absolutną da się osiąść i wyrazić w miarę wyraźnie ograniczonymi środkami, jakimi dysponują ludzie, a w związku z tym możliwe jest dosyć radykalne oddzielenie tych, co kroczą w jej świetle — a zatem „monopolistycznych właścicieli prawdy”, jak nazywa ich T. HALÍK⁶⁶ — od tych, co ewidentnie błędzą. W naszej dobie podkreśla się natomiast, że prawda bezwzględna, owszem, istnieje, ale w rzeczywistości eschatycznej i tam też dopiero będzie można zobaczyć ją w jej olśniewającej pełni, pleromie, podczas kiedy *hic et nunc*, na ziemi, w życiu doczesnym, oglądamy jedynie najrozmaitsze jej przebłyski, które, wzięte komplementarnie, powoli, choć nigdy dostatecznie, nigdy nie do końca, nas ku niej przybliżają — stąd wskazany jest teologiczny pluralizm, a rozdzielone i absolutyzowane — odwrotnie, od niej oddalają⁶⁷, co jednak nie znaczy, jakoby Kościół, posługując się niezdarną,

⁶⁶ T. HALÍK, *Dotknij ran. Duchowość nieobojętności*, tł. A. Babuchowski, Kraków 2010, s. 163.

⁶⁷ Zob. m.in.: C. VAGAGGINI, *Teologia. Pluralizm teologiczny*, tł. J. Partyka, Kraków 2005; T. BARTOŚ, *Koniec prawdy absolutnej. Tomasz z Akwinu w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2010; M. BIELAWSKI, *Modele teologiczne*, w: TENŻE, *Mikroteologie*, Kraków 2008, s. 63–78, zwł. s. 75n.

karkołomną mową, nie mógł definiować i określać — winien, ba, musi nawet dla zbudowania własnej tożsamości to czynić — przedmiotu swojej wiary⁶⁸

3. Zarys teologii

Żeby skreślić — w zdawkowym szkicu zaledwie — teologię modlitewnika J. Melzera, która w dużej mierze jest właściwie teologią kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa⁶⁹, a przynajmniej niektóre jej rysy, idee przewodnie, intratnie przeanalizować będzie odautorskie komentarze, introdukcje czy nauki, wprowadzające w każdą nieomal część omawianego wydawnictwa.

W pierwszym już zdaniu otwierającej książeczkę ChSJ *Krótkiej nauki o nabożeństwie do Najśw. Serca Jezusowego* czytamy, że powstała, „aby nabożeństwo do Serca Jezusowego odbywało się w należyty sposób i z pożytkiem zbawiennym dla duszy (...)”⁷⁰. Podobnie brzmią słowa *Przedmowy* do pierwszego wydania modlitewnika: „Książka niniejsza (...) ma być podręcznikiem dla wiernego ludu naszego, by nabożeństwo do Serca Jezusowego odprawiało się z prawdziwym pożytkiem dla duszy”⁷¹. Teleologia takowa kazała J. Melzerowi przedstawić w swojej nabożnej publikacji w klarowny, rzecz by się chciało: *quasi*-katechizmowy, sposób nade wszystko wiadomości najistotniejsze, najniezbędniejsze, ażeby czytelnik, zapoznawszy się z nimi, właściwie i zdrowo kształtował swą duchowość. Pierwszym zatem znamieniem teologii modlitewnika ChSJ, znamieniem bardziej formalnym, byłaby jej przejrzystość, aczkolwiek przejrzystość niewykluczająca z nie lada znawstwem i elokwentnie wyczelowanej dokładności sformułowań.

I tak J. Melzer wyjaśnia wiernym, iż przedmiotem nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa⁷² jest „żywe Serce naszego Zbawiciela, Boga—Człowieka Jezusa Chrystusa, który siedzi na prawicy Ojca niebieskiego i obecny jest w Najśw.

⁶⁸ Zob. J. RATZINGER, *Prawda w teologii*, tł. M. Mijalska, Kraków 2001, zwł. s. 83–114.

⁶⁹ Na temat teologii kultu NSPJ — oprócz literatury, która przywołana zostanie dalej — zob. jeszcze np. A. VERMEERSCH, *Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusa w praktyce i teorii*, tł. H. Libiński, Kraków 1933; J.V. BAINVEL, *Kult Serca Bożego. Teoria i rozwój*, tł. K. Dembowski, Kraków 1934; P. PAWELLEK, *Chrystus z nami...*, t. V: *O Najświętszym Sercu Pana Jezusa*, Kraków 1938.

⁷⁰ ChSJ 2, s. 5.

⁷¹ ChSJ 1, s. 3.

⁷² Historię nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa przedstawiają np. G. VIGNELLI, *W Nim złożyć wszelką nadzieję. Dzieje nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa*, tł. A. Dobija, Kraków 2004; L. POLESZAK, *Zarys historii kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa na przestrzeni ostatnich stuleci*, w: W. KUBIK (red.), *Zawierzyć Sercu Jezusa. Treści sympozjum zorganizowanego z okazji 90 rocznicy konsekracji Bazyliki i aktu oddania Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa w Krakowie w roku 1921*, Kraków 2011, s. 31–51; S. SZYMAŃSKI, *Dzieje kultu Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce*, HD 30 (1961), nr 4, s. 351–359.

Sakramencie Ołtarza”⁷³, i to zarówno to Serce widzialne, cielesne, jak niewidzialne. Jednak „to niewidzialne Serce, t.j. miłość i całe wewnętrzne życie Jezusa Chrystusa, przede wszystkim przy nabożeństwie tem mamy mieć na myśli”. Ono bowiem — jak zastrzega — „jest doskonalszym przedmiotem nabożeństwa do Serca Jezusowego”⁷⁴. Zbieżne z Melzerowym wyłożeniem przedmiotu pobożności zogniskowanej wokół Najświętszego Serca Pana Jezusa są informacje na ten temat zawarte np. w *Encyklopedji kościelnej* z 1902 r. Znajdujemy tam takie słowa:

Przedmiotem tej pobożności, jak się z określeń kościelnych okazuje, jest *pałające miłością Serce Jezusa*; Serce i Miłość stanowią tu nie dwa odrębne przedmioty, ale jeden wspólny przedmiot, z dwu składników złożony: duchowego — *miłości* i to miłości tak ludzkiej, jak boskiej Zbawiciela, i zmysłowego — *serca*, uważanego nie odrębnie od ludzkiej natury, lub od Boskiej osoby Chrystusa, ale żywego, z drugą Boską osobą hypostatycznie złączonego⁷⁵

Idzie w obu tych wykładach o jedno: aby wyłuszczyć to, co w 1956 r., w encyklice *Haurietis aquas*, dobitnie powie PIUS XII⁷⁶, iż kult Najświętszego Serca Pana Jezusa jest w swej istocie kultem miłości — miłości, jaką Bóg żywi względem nas, jaką nas przez Jezusa ukochał; miłości, za którą stale mamy dziękować i którą trzeba nam naśladować.

Celem nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa jest — objaśnia dalej J. Melzer — uczczenie czy adoracja Pana Jezusa. Ma ono także, w czasach, „w których miłość w tyłu sercach ostygła, a niedowiarstwo coraz więcej się rozszerza”, skutecznie zapalać nas do miłości oraz naśladowania Chrystusa; ma nas pobudzić również do tym gorliwszego zadośćuczynienia i przebłagania „za wielką niewdzięczność ludzką i wszelkie zniewagi, jakich Pan Jezus doznaje bez ustanku, przede wszystkim w Najśw. Sakramencie Ołtarza”⁷⁷. Idea wynagrodzenia, przez J. Melzera w cytowanych słowach wskazana, wyłuszczone, obecnie w teologii zarzucona czy zaniedbana nieco albo przynajmniej nieczęsto wywoływana, w przeszłości zaś nie bez błędów rozumiana⁷⁸,

⁷³ ChSJ 2, s. 5.

⁷⁴ *Tamże*, s. 7.

⁷⁵ I. SKROCHOWSKI, *Serce Jezusa*, w: M. NOWODWORSKI (red.), *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami*, t. XXV, Warszawa 1902, s. 137. Te same słowa, z innymi tylko graficznymi wyróżnieniami i jedną niezauważalną prawie zmianą kolejności, znajdujemy w: J. ARCHUTOWSKI, *Serce Jezusa*, w: Z. CHEŁMICKI (red.), *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. XXXIII–XXXIV, Warszawa – Lublin – Łódź 1914, s. 203: „Przedmiotem kultu jest pałające miłością Serce Jezusa; Serce i Miłość stanowią tu nie dwa odrębne przedmioty, ale jeden wspólny przedmiot, z dwu składników złożony: duchowego — miłości i to miłości tak ludzkiej, jak boskiej Zbawiciela, i zmysłowego — serca, uważanego nie odrębnie od ludzkiej natury, lub od boskiej osoby Chrystusa, ale żywego, z drugą osobą Boską [!] hypostatycznie złączonego”

⁷⁶ PIUS XII, *Haurietis aquas* (z 15.05.1956 r.), nr 105.

⁷⁷ ChSJ 2, s. 7; por. SKROCHOWSKI, *Serce Jezusa*, s. 138; ARCHUTOWSKI, *Serce Jezusa*, s. 203.

⁷⁸ Zob. na ten temat: A. TESSAROLO, *Teologia Serca Jezusowego*, tł. Z. Morawiec, Kraków 1997, s. 93–96. O obowiązku wynagradzania NSPJ pisał PIUS XI w encyklice *Miserentissimus Redemptor* z 8 maja 1928 r.

obok idei poświęcenia się⁷⁹ i adoracji, stanowi istotną cechę kultu Serca Jezusowego⁸⁰. Całkiem niedawno jej aktualność przypomniał, a w pewnym sensie upomniał się nawet o nią, J. RATZINGER – BENEDYKT XVI. W drugiej części swojego *Jezusa z Nazaretu*, podsumowując rozważania o śmierci Jezusa jako pojednaniu oraz zbawieniu, napisał:

Tajemnicy ekspiacji absolutnie nie należy składać na ołtarzu racjonalizmu besserwisserów. Odpowiedź Pana na prośbę synów Zebedeusza w sprawie zasiadania na tronach obok Niego, pozostanie na zawsze kluczowym słowem dla wiary chrześcijańskiej w ogólności: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu” (Mk 10,45)⁸¹

Ważkim rysem teologii książeczki ChSJ wydaje się ściśle związanie kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa z tajemnicą Eucharystii⁸². J. Melzer tłumaczy, że najbliżej nas na ziemi Pan Jezus jest w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Dlatego — wyjaśnia — „Jego Najśw. Serce czcimy przede wszystkim, o ile Ono jest obecne w Najśw. Sakramencie” Wszakże „na Ołtarzu Pan Jezus niejako na nowo daje otworzyć Boskie Serce swoje i wskazując na nie woła: «Oto Serce, które tak bardzo ludzi umiłowało, że dla nich oddaje się zupełnie i niczego nie szczędzi, aby im okazać swą miłość»”⁸³ Dwa zatem nabożeństwa, do Najświętszego Sakramentu i do Boskiego Serca, „choć między sobą są różne, jednak ściśle ze sobą są złączone i wzajemnie się wspierają”⁸⁴ Chodzi w nich o uczczenie miłości Chrystusa, która kazała Mu ustanowić Eucharystię, nie zaś o uczczenie eucharystycznego Serca Jezusa, to znaczy Serca Chrystusowego, „które bije obecnie miłością w Eucharystii”⁸⁵ Wyraża dobrze wskazany związek jeden z aktów strzelistych: „Niech będzie pochwalone, czczone, miłowane i z wdzięcznością wspomniane w każdej chwili Serce Jezusa w Najświętszym Sakramencie na wszystkich Ołtarzach aż do skończenia świata. Amen”⁸⁶ czy *Modlitwa do eucharystycznego Serca Jezusa*, przeznaczona do omawiania przed wystawionym Przenajświętszym⁸⁷. Praktyczną konsekwencją takiego pojmowania relacji między nabożeństwem do Najświętszego Serca Pana Jezusa a nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu jest znaczna w omawianym

⁷⁹ O poświęceniu się ludzi NSPJ pisał LEON XIII w encyklice *Annum Sacrum* z 25 maja 1899 r.

⁸⁰ J. HOJNOWSKI, *Zadośćuczynienie*, w: TENŻE, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, Kraków 2000, s. 263–265.

⁸¹ J. RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. II: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tł. W. Szymona, Kielce 2011, s. 255.

⁸² BOSOWSKI, *Kult Serca Pana Jezusa w świetle modlitewnika „Chwała Serca Jezusowego”*, s. 39.

⁸³ ChSJ 2, s. 35.

⁸⁴ *Tamże*, s. 9.

⁸⁵ J. HOJNOWSKI, *Eucharystyczne Serce Jezusa*, w: TENŻE, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, s. 72–73.

⁸⁶ ChSJ 2, s. 58.

⁸⁷ *Tamże*, s. 130–131: „O Serce Jezusa eucharystyczne, Miłości najwyższa Pana naszego, ustanowiłeś tę wzniosłą Tajemnicę, by mieszkać tu na ziemi między nami, by duszy naszej dać Ciało swoje za pokarm a Krew swą za napój. (...) Wołanie Serca Twego, Panie i Boże nasz, dochodzi do nas z Tajemnicy Ołtarza; dziękujemy Ci za nie i mamy gorące pragnienie iść za niem” (cytuję fragmenty).

modlitewnika objętość tego drugiego — najszerszej zakrojone jest, co nie dziwi, nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa; potem, jeśli chodzi o objętość, plasują się kolejno: nabożeństwo do NMP i do Najświętszego Sakramentu.

Rodzi się tu pytanie o to, co odróżnia nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu od nabożeństwa do Serca Jezusowego. Wcale ściśle i akuratnie, z dogmatyczną precyzją, odpowiada wojnowicki proboszcz. Objasnia, iż kiedy „w Najśw. Sakramencie Ołtarza czcimy bezpośrednio Ciało i Krew, a skutkiem tego dopiero całą Osobę Chrystusa, i to o tyle, o ile jest obecny pod postaciami chleba i wina i o ile jest pokarmem i napojem dla duszy naszej i przez to dowodzi nam miłość Jezusa”, w nabożeństwie do Najświętszego Serca Pana Jezusa czcimy

nie tylko miłość Pana Jezusa objawiającą się nam w Najśw. Sakramencie i w cierpieniach [tym oddajemy cześć w nabożeństwie do Pięciu Ran i do Męki Pańskiej⁸⁸ — Ł. L.], ale czcimy (1) całą nieskończoną miłość Chrystusa jako taką, która się nam objawia we wszystkich dobrodziejstwach, a więc miłość ludzką i Boską zarazem, (2) czcimy całe wewnętrzne życie miłości, wyobrażające się w Jego Sercu cielesnym; (3) a tym samym czcimy całą Osobę Chrystusa Pana, nie tylko o ile obecnym jest w Najśw. Sakramencie, ale także jako tego, który chodził po ziemi, a teraz króluje w Niebie⁸⁹

W ten sposób konkludując, J. Melzer uzmysławia wiernym, iż uwielbianie Serca Jezusa jest uwielbieniem całej osoby Chrystusa, w pierwotnym i naturalnym, w Biblii nadto spetryfikowanym⁹⁰ symbolu uchwyconej, który to symbol asymptotycznie wprawdzie tylko⁹¹, jak każdy — nawiasem mówiąc — symbol, ale wyraża, objawia ją w jej integralności, w jej „najszybszej wewnętrzności” Wszak serce jest przestrzenią, „miejscem”, w którym kondensuje się niejako cały byt i w którym intensyfikują się uczucia oraz myśli⁹². Koniec końców, Serce Jezusowe okazuje się w refleksji proboszcza u Świętego Krzyża w Wojnowicach niezgłębioną, bezdenną tajemnicą, przepastnym misterium⁹³

Symptomatyczną cechą teologii wyłaniającej się z książeczki ChSJ jest również pastoralne jej zakotwiczenie. Tę teologię uprawiał praktyk, a nie pozbawiony duszpasterskiego doświadczenia, duszpasterskiego zmysłu czy duszpasterskiego „czucia” teoretyk⁹⁴ Widać to zwłaszcza w *Krótkiej, ale ważnej nauce*⁹⁵, w której

⁸⁸ D. VON HILDEBRAND, *Serce. Rozważania o uczuciowości ludzkiej i uczuciowości Boga-Człowieka*, tł. J. Koźbiał, Poznań 1985, s. 127: „W kulcie Najświętszego Serca Pana Jezusa Męka Pańska odgrywa zasadniczą rolę, gdyż między sercem i zdolnością do cierpienia zachodzi głęboki istotowy związek. Tym samym cała Męka w szczególny sposób odsłania Jego Najświętsze Serce”

⁸⁹ ChSJ 2, s. 8–9.

⁹⁰ Zob. G. MAIER, F. RIENECKER, *Serce*, w: CIŻ, *Leksykon biblijny*, tł. D. Irmińska, Warszawa 2001, s. 729–730.

⁹¹ Por. K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Serce*, w: CIŻ, *Mały słownik teologiczny*, tł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987, k. 416–417.

⁹² TESSAROLO, *Teologia Serca Jezusowego*, s. 30–31.

⁹³ VON HILDEBRAND, *Serce*, s. 118n.

⁹⁴ BOSOWSKI, *Kult Serca Pana Jezusa w świetle modlitewnika „Chwała Serca Jezusowego”*, s. 64.

⁹⁵ ChSJ 2, s. 59–63.

J. Melzer przestrzega przed nieprzystępowaniem do sakramentu pokuty i pojednania i przed jego świętokradczym przyjmowaniem. Daje się przy tym poznać jako wytrawny i wnikliwie dusze penitentów badający spowiednik. Waży się zauważyć:

Niestety nieraz, a szczególnie w młodszych latach, ludzie w lekkomyślności tych pięciu warunków wszystkich należycie nie spełniają. Odprawiają jedną spowiedź świętokradzką, potem drugą i trzecią itd.; ku temu przychodzą niegodne Komunie św. i całe pasmo nowych świętokradztw⁹⁶

Dlatego przypomina pięć warunków dobrej spowiedzi oraz omawia dość szczegółowo — przyznać trzeba — zagadnienie spowiedzi generalnej, co współcześnie zdarza się raczej rzadko⁹⁷. Zachęca do spowiedzi częstej. Píše w tych słowach: „Wierny czciciel Najśw. Serca Jezusowego będzie jednak nie tylko godnie, ale też i często — co dwa tygodnie, albo przynajmniej co miesiąc — Sakrament Pokuty przyjmował”⁹⁸. Jeżeli bowiem

w Najświętszym Sakramencie Ołtarza objawia się nam nieskończona miłość Serca Jezusowego do nas ludzi, to w Sakramencie Pokuty poznajemy nieograniczone miłosierdzie Jego dla biednych grzeszników. Tu złożył On lekarstwo na wszystkie i najstraszniejsze nawet choroby naszej duszy⁹⁹

Odnotować w tym momencie jednak należy, że w niewielkim tylko stopniu przy objaśnianiu znaczenia sakramentu pokuty i pojednania i jego roli w chrześcijańskiej egzystencji J. Melzer nawiązał do kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa¹⁰⁰

Praktyczne zorientowanie teologii modlitewnika ChSJ przebija również ze stron, na których J. Melzer poucza o Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Motywuje wiernych do przyjmowania Chleba eucharystycznego. Dał go wszelako Chrystus nie tylko po to, żeby „pomiędzy nami zawsze mieszkał na Ołtarzach naszych, nie tylko też, aby się za nas ciągle ofiarował we Mszy świętej”, ale także po to, by nas Swoim Ciałem i Krwią karmić. Pokarm niebieski broni przecież — perswaduje wojnowicki prałat i duchowy radca — przed grzechem śmiertelnym i zachowuje w łasce uświęcającej. Prowadzi ku doskonałości, zagrzewa w nas miłość i pomnaża cnoty. Stąd — konstatuje J. Melzer —

jak najczęściej, gdzie można, to codziennie trzeba otwierać serce swoje na przyjęcie Pana, i czynić to zawsze z gorącym pragnieniem, by kochać Pana Jezusa coraz więcej.

⁹⁶ *Tamże*, s. 61.

⁹⁷ Poza krótkimi i ogólnymi wzmiankami podręcznikowymi, autor niniejszego tekstu dotarł do dwóch artykułów o spowiedzi generalnej; oba osadzają ją w kontekście duchowości ignacjańskiej — zob. W. KRÓLIKOWSKI, *Spowiedź generalna. Istota – cel – metoda w ujęciu ignacjańskim*, w: J. AUGUSTYN, S. CYRAN (red.), *Sztuka spowiadania. Poradnik dla księży*, Kraków 2005, s. 395–410; M. BEDNARZ, *Rachunek sumienia i spowiedź generalna w pierwszym tygodniu ćwiczeń*, w: *Droga wyzwolenia. Duchowość ignacjańska*, Kraków 1988, s. 251n.

⁹⁸ ChSJ 2, s. 62.

⁹⁹ *Tamże*, s. 59.

¹⁰⁰ BOSOWSKI, *Kult Serca Pana Jezusa w świetle modlitewnika „Chwała Serca Jezusowego”*, s. 64.

Pod tym względem będzie na pierwszym miejscu się odznaczał każdy wierny czciciel Serca Jezusowego¹⁰¹

Tym bardziej, iż „według nauki Kościoła dwie tylko rzeczy są konieczne potrzebne do częstej i codziennej Komunii świętej”, mianowicie: stan łaski — „du-sza musi być przynajmniej czystą od grzechu ciężkiego” oraz czysta intencja — „masz przystępować do Stołu Pańskiego (...) z tej przyczyny, iż Pan Jezus cię woła, a ty tego pokarmu niebieskiego potrzebujesz”¹⁰². Takie przez autora interesującej nas publikacji naświetlenie kwestii przystępowania do Stołu Pańskiego koresponduje z decyzją PIUSA X z 1905 r., pozwalającą na częste, a nawet codzienne przys-tępowanie do Komunii św.¹⁰³

Przy kreśleniu teologii książeczki ChSJ wspomnieć na sam koniec trzeba i to jeszcze, że niemało miejsca poświęca ona odpustom. Pierwsze wydanie zawiera jednostronicową naukę o warunkach przy odpustach zupełnych¹⁰⁴. Poza tym, i w pierwszym, i w drugim wydaniu, przy każdej niemal modlitwie czy akcie strzelistym podana została — mniejszą czcionką i w nawiasie — informacja o możliwości uzyskania odpustu wraz z imieniem papieża, który dany odpust ustanowił i datą, zazwyczaj roczną, kiedy go ustanowił¹⁰⁵. We współczesnych książkach nabożnych nie spotyka się już tego typu adnotacji. Zrezygnowano z nich, gdyż ich rozumienie związane było z zdezaktualizowanym czasowo-przestrzennym wyobrażeniem czyśc-ca¹⁰⁶. Starannie J. Melzer modlitwy odpustowe — owe „modlitwy od Kościoła na pierwszym miejscu polecane”¹⁰⁷ — musiał zbierać, skoro na ostatniej stronicy wy-dania z 1916 r. zamieścił nowo wówczas powstałą *Modlitwę do N. Serca Jezuso-wego o wszelkie łaski* oraz przypis: „100 dni odpustu za każdy raz. Benedykt XV 4 XII 1915”, opatrzywszy je uwagą:

W czasie druku tej książki Ojciec św. Benedykt XV potwierdził i obdarzył odpustem następującą nową modlitwę do Najśw. Serca Jezusowego, która zasługuje na jak naj-szersze rozpowszechnienie. Każdy wierny czciciel Serca Bożego miałby modlitwę tę codziennie odmawiać¹⁰⁸

* * *

¹⁰¹ ChSJ 2, s. 76–77.

¹⁰² *Tamże*, s. 78.

¹⁰³ Chodzi o następujący dokument: *Dekret św. Kongregacji soboru „Sacra Tridentina Synodus” o codziennej Komunii Świętej* z 20 grudnia 1905 r.

¹⁰⁴ ChSJ 1, s. 5.

¹⁰⁵ Np. po modlitwie *Hold Sercu Jezusowemu w Najśw. Sakramencie* — „200 dni odpustu za każ-dym razem. Leon XIII 1899” (ChSJ 2, s. 106); po akcie strzelistym: „Słodkie Serce Jezusa mojego, spraw, niech Cię kocham coraz więcej” — „300 dni odpustu za każdy raz. Pius IX 1876” (ChSJ 2, s. 34); po akcie strzelistym: „Najświętsze Serce Jezusa, przyjdź Królestwo Twoje!” — „300 dni odpustu za każdy raz. Pius X 1906” (ChSJ 2, s. 3).

¹⁰⁶ Z.J. KIJAS, *Niebo – w domu Ojca. Czyściec – dla kogo? Piekło – w oddaleniu*, Kraków 2010, s. 418–430; Cz.S. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. II, Lublin 2010, s. 750–754.

¹⁰⁷ ChSJ 1, s. 4.

¹⁰⁸ *Tamże*, s. 814.

Rekapitulując, powiedzieć trzeba, że wydanie w 1916 r. modlitewnika ChSJ było z pewnością znaczącym wydarzeniem w parafii w Wojnowicach; w życiu samego autora chyba też. Gwoli jednak uczciwości dodać od razu wypada, że — uwzględnwszy „wysyp” tego typu literatury na przełomie XIX i XX w. — nie była to na rynku księgarskim żadna raczej rewolucja, jakkolwiek znowuż — nie sposób nie spostrzec — nakład wyniósł całkiem sporo¹⁰⁹ Wartość omawianej pozycji tkwi niewątpliwie w tym, iż zebrała w tamtej dobie na raciborskiej ziemi używane teksty modlitw tudzież pieśni kościelnych. Dzięki temu dziś, po blisko 100 latach, mamy wgląd w życie religijne naszych przodków; dzięki temu wejrzeć niejako możemy w dusze nasze ojców. Jest również modlitewnik ChSJ kolejnym, obok wspomnianych siedmiu, śląskim świadectwem kultu, pobożności i duchowości Najświętszego Serca Pana Jezusa¹¹⁰, w Polsce wcześniej rozwiniętych¹¹¹

**Einblick in die Seelen der Väter.
Entstehung, Inhalt und Theologie
des Gebetbuches *Lob Herzens Jesu* P. Jan Melzers von 1916**

Zusammenfassung

Wende des XIX und XX Jahrhunderts ist in der Geschichte Oberschlesiens Zeit der reichlichen Veröffentlichung von allerlei Erbauungsliteratur. Wahrscheinlich noch immer im Klima dieses — man kann sagen — Andachtsveröffentlichungsbooms, jedoch erst 1916 (I Ausgabe) und 1930 (II Ausgabe) ist auf dem Buchmarkt das Büchlein für Gottesdienst erschienen, das den Titel *Lob Herzens Jesu* trägt. Ein Gebetbuch und Gesangbuch für alle Gläubigen, aber vor allem für Anbeter des Heiligsten Herzens Jesu. P. Jan Melzer (1869–1965) hat die Veröffentlichung erarbeitet, 1903–1934 Pfarrer der Gemeinde Woinowitz, jedoch gedruckt hat er sie in seinem Verlag der Katholischen Werke Reinhard Meyer aus Ratibor.

Dieser Artikel schildert nicht nur Bemerkungen bezüglich der Entstehung des Gebetbuches, sondern auch — sehr *nota bene* synthetisch — seinen Inhalt, mit besonderer Berücksichtigung von zwei Liedern P. Melzers, und Abriss seiner Theologie.

¹⁰⁹ „Za duży na jedną parafię, za mały na całą diecezję” — wywiad z ks. J. Szywalskim z 18 września 2012 r.

¹¹⁰ Pojęcia: kultu, pobożności i duchowości w kontekście nabożeństwa do NSPJ rozróżnia TESSAROLO, *Teologia Serca Jezusowego*, s. 22–25.

¹¹¹ K. STANIECKI, *Wschodni prekursor kultu Bożego Serca*, RTSO 1 (1968), t. I, s. 155.

Fot. 2. Strona tytułowa I wydania modlitewnika *Chwała Serca Jezusowego* (1916 r.)

Fot. 3. Strona tytułowa II wydania modlitewnika *Chwała Serca Jezusowego* (z 1930 r.).

Chwała Serca Jezusowego

—○—
Książka modlitewna i śpiewnik
dla wszystkich wiernych,
a szczególnie dla
czcicieli Najśw. Serca Jezusowego.

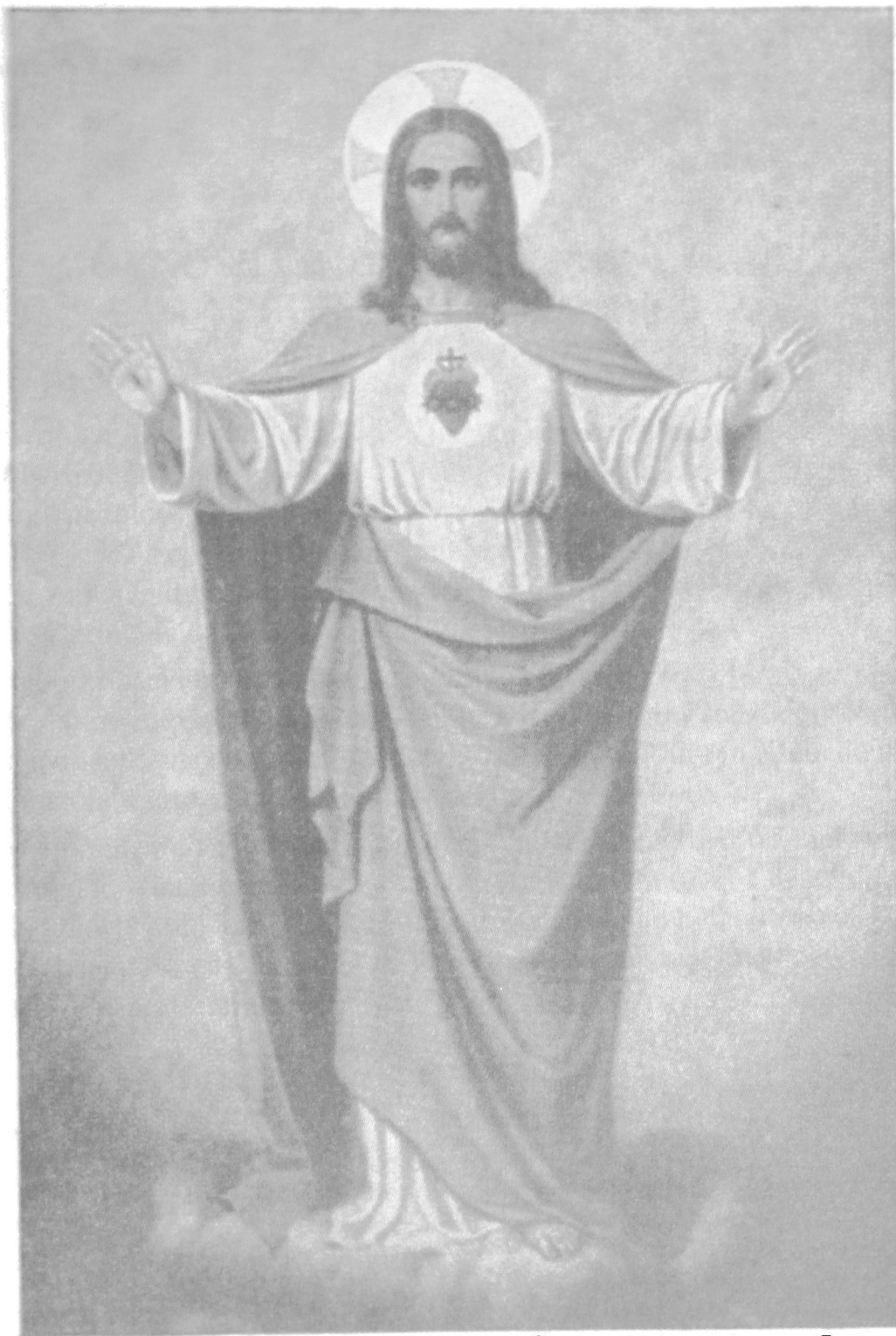
Zebrał i ułożył
Ks. Jan Melzer,
Radca duchowny.

—
Nowe poprawione wydanie.
—

Za pozwoleniem
Zwierzchności Duchownej.

—○—
Drukiem i nakładem
Wydawnictwa dzieł katolickich
Reinharda Meyera w Raciborzu.
1930.

Fot. 4. Reprodukacja wizerunku NSPJ z klasztoru benedyktynek w Bonn, zamieszczona w II wydaniu książeczki



Benedyktynek w Bonn.

Najświętsze Serce Jezusa,
przyjdź Królestwo Twoje!